

Oko w oko z drapieżcą

Pedofile uwodziciele

Staszek jest miłym mężczyzną o ujmującej osobowości. Bezpośredni, towarzyski, dowcipny. Jest mocno zaangażowany w życie społeczne, szybko zjednuje sobie ludzi, cieszy się znakomitą opinią. Wykonuje każde polecenie przełożonego, zbiera same pochwały w życiu zawodowym, awansuje, jest ceniony za zdolności organizacyjne. Ma świetną partnerkę, z którą często jest widywany. Ktoś taki nie może krzywdzić dzieci, prawda?

W ostatnim czasie w Cieszynie został zatrzymany mężczyzna podejrzewany o wykorzystanie seksualne dzieci. Mimo że był wcześniej karany już za ten typ przestępstwa, nie wzbudzał żadnych podejrzeń. Bez problemu zdobył zaufanie społeczne. Nawet po aresztowaniu nie wszyscy byli w stanie uwierzyć w zarzuty zawarte w akcie oskarżenia przygotowanym przez Prokuraturę Rejonową w Cieszynie. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej, gdzie mężczyzna usłyszał wyrok skazujący...

Sposoby manipulacji skazanego pedofila dziećmi wywołują gęsią skórę, nawet wśród doświadczonych funkcjonariuszy. Nie ma co ukrywać, że ofiary boją się mówić, co ich spotyka. A kiedy już się odważą, czasem zarzuca się im kłamstwa i pomówienia, nie dając wiary, że osoba, którą postrzegaliśmy jako społecznie godną zaufania, może być pedofilem. Przykłady? Gdy Krystian Legierski oskarżył byłego już proboszcza parafii w Koniakowie o molestowanie, większość nie dawała wiary w jego słowa. Nawet po tym jak został uznany winnym przez Kongregację Nauki Wiary...

18 przestępstw na mapie

Statystyki dotyczące pedofili są zatrważające. Wystarczy spojrzeć na stronę policyjnej mapy zagrożeń przestępstwami na tle seksualnym, gdzie zamieszczone są informacje o popełnionych w okresie dwóch poprzednich lat i w roku bieżącym przestępstw. Wśród nich można wyodrębnić także te za złamanie Kodeksu karnego z art. 200, czyli seksualnego wykorzystania małoletniego, potocznie zwanego pedofilią. Na terenie powiatu cieszyńskiego doszło do 18 tego typu przestępstw. Najwięcej w gminach: Cieszyn (5), Brenna (4) i Skoczów (3). A to przecież tylko ostatnie dwa lata, i to w dodatku w czasie obowiązywania obostrzeń związanych z pandemią! W Krajowym Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym można zobaczyć setki nazwisk i fotografii osób, które dopuściły się gwałtów na dzieciach poniżej 15. roku życia i gwałtów popełnionych ze szczególnym okrucieństwem. - Są oczywiście różne typy pedofilów. Jednak ci, którzy są najbardziej niebezpieczni, budzą największe zdziwienie gdy wychodzi na jaw, co robili, to osoby będące blisko rodziny. Tak zwani „pedofile uwodziciele”. A tak jest w 80-90 proc. przypadków. Sytuacji, że pedofil złapie dziecko w parku, w lesie, nad rzeką czy w ciemnym korytarzu jest niewielki odsetek w porównaniu z tym, że za krzywdą dziecka stoją członkowie i przyjaciele rodzin, opiekunowie, którym dzieci ufają i od których są zależne, osoby powszechnie cenione. I z tym trzeba się skonfrontować - mówi nam ekspertka z powiatu cieszyńskiego zajmująca się przemocą w rodzinie. Pedofilia należy, w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD 10, obowiązującej w Europie i w Polsce, do grupy parafilii, czyli zaburzeń preferencji seksualnych. Po prostu dla sprawcy osoba niebędąca dorosłym partnerem czy partnerką staje się najbardziej preferowanym, powodującym największe podniecenie, pożądanie lub dającym największą satysfakcję seksualną, obiektem. Nie oznacza to jednak, że ktoś taki nie może być dobrym pracownikiem, zaangażowanym społecznikiem czy przyjacielem. Na co dzień pedofile wzbudzają zaufanie, kryją się ze swoimi skłonnościami. Jak choćby słynny „maestro” chóru „Polskich Słowików”. Dyrygent w 2004 roku został skazany za molestowanie trzech nastoletnich chłopców. W czasie postępowania wyszło jednak na jaw, że przypadków było znacznie więcej...

Za fasadą dobrego kumpla

- Pedofile budują fasadę dobrego wizerunku. Mogą społecznie sprzątać klatki schodowe w blokach czy kamienicach, organizować akcje upiększania okolicy, sadzenia kwiatków. To osoba, która zajmuje się dziećmi - zimą lepi bałwana, w upalne dni wychodzi na boisko, grają w piłkę. To jest zdobywanie zaufania. Nie tylko rodzina jest oszukiwana, ale całe społeczeństwo. Gdy prawda wychodzi na jaw, patrzymy zdumieni, zdezorientowani - Jak? Dlaczego? Problem w tym, że statystyki pokazują, że co piąte dziecko jest krzywdzone, miało do czynienia ze złym dotykiem, molestowaniem, nadużyciem, a 80 proc. sprawców to osoba, którą dziecko zna i tylko 10 proc. spraw jest zgłaszanych, ujawnionych. I te statystyki są naprawdę wiarygodne. Tyle że mało kto w nie wierzy - przyznaje ekspertka.

Dzieci nie wyczuwają zagrożenia ze strony pedofila. Najczęściej nie wzbudza on w nich żadnych negatywnych emocji, jest wręcz przeciwnie. - Pedofil najlepiej czuje się w grupie dzieciaków. Zresztą, one często do niego lgną. Pedofil się dobrze z nimi dogaduje. On na forum internetowym czy podczas gier online nie napisze „Cześć Zosiu. Też mam 14 lat”, ale użyje ich języka, emotikonów, nie wzbudzi podejrzeń, nie będzie się wyróżniał z tłumu internetowych dzieciaków. One nie rozpoznają, że jest od nich starszy, nie będą widzieć tej różnicy wieku - opowiada. Tyle że pod tą przykrywką „dobrego kumpla” drapieżca seksualny poluje. Wybiera spośród grupy ofiarę, szacuje swoje szanse, obmyśla strategię. - Często jego celem są samotne dzieci, zanedbane przez opiekunów, nieraz z wadami, odrzucone przez rówieśników. Taki pedofil nawiązuje z nim relacje. Opiekuje się nim. Kupuje drogie ubrania i zaczyna je kochać. W ten sposób ma je w swojej garści. Może nim manipulować, ma czym zaszantażować - wylicza ekspertka.

Nieraz rodziny milczą, bo - paradoksalnie - czerpią korzyści ze znajomości z pedofilem. - Mówimy czasem o takim zjawisku „sprzedaży dzieci”. Kobiety udręczone, umęczone, samotne, najczęściej mające kilkoro dzieci, nareszcie znajdują mężczyznę, opiekuna rodziny. On przynosi pieniądze do domu, pomaga w obowiązkach, zajmuje się dziećmi, organizuje czas wolny, chodzi na wywiadówki, sprawia, że wszystko jest poukładane. Tyle że to jest taki nieco handel wymienny. Kobieta nie wnika, dlaczego on śpi w pokoju dzieci. Nieraz wypiera to albo nawet nie widzi w tym niczego złego. Znam przypadek, że córka pokazała matce nagranie, na którym jest wykorzystywana seksualnie i usłyszała - „weź przestań, wygłupiasz się”. Ta dziewczyna została zabrana z domu, a jej matka wciąż jest związana z tym mężczyzną. Kobieta doskonale wie, że partner był wcześniej skazany i to jest jego kolejne przestępstwo - dodaje.

Nie ma się co oszukiwać, pedofile potrafią manipulować. Nie tylko uczuciami, ale także szantażem. Kto uwierzy dziecku? - W parku zaatakowano dwóch chłopców. Oboje w chwili zdarzenia mieli około 11 lat. Jednego mężczyzna zmusił do uległości, a drugi na wszystko musiał patrzeć. Można zapytać, w jaki sposób do tego doszło? Dziecko po prostu wierzy dorosłemu. To oni uczą go świata, są przewodnikami. Ile razy dziecko słyszy: „nie dotykaj, bo się oparzysz”, i przekonuje się, że to była prawda. A taki pedofil mówi mu: „zabiję twoją mamę, tatę, kolegę, spalę twój dom jak tylko krzykniesz. Chwilę się z tobą pobawię. Tylko raz, tylko na sekundę i cię puszcze. Zrobisz przykrość mamie jak jej o tym powiesz”. I jest „szach mat”. Dziecko się nie ruszy - stwierdza nasza rozmówczyni. Dorośli, którzy wcześniej byli ofiarami przemocy seksualnej, „wychowali” się w tym, powtarzają pewne wzory. Przemoc, również ta seksualna jest „dziedziczna”. Jest duże prawdopodobieństwo, że jeśli matka była molestowana jako dziecko, to jej córka i wnuczka znajdują się w takiej sytuacji. - Najczęściej sprawy pedofili wychodzą przypadkiem. Kiedyś przyszła do mnie pewna babcia. Kobieta chciała jechać na weekend do znajomych, ale jej córka i jej partner pojechali na Woodstock i zostawili ją z wnukami. Była wściekła, bo oni pojechali na imprezę i przyszła, żeby mi powiedzieć, że są nieodpowiedzialnymi rodzicami, a facet jej córki to kawał drania. Jako dowód przyniosła nagranie, które miała od 3 lat! Na nim widać było jak jej wnuczka jest wykorzystywana oralnie przez tego pana. Nie przyszła dlatego, że osoby jej najbliższe były krzywdzone. Ona przyszła, bo została zdenerwowana tym, że musiała zostać z dziećmi. To nawet dla mnie było szokujące - mówi ze smutkiem nasza rozmówczyni.

Czy to ja skusiłam?

Trauma z powodu molestowania seksualnego, wykorzystania czy krzywdzenia zostaje na długo. Widać ją nieraz jak na obrazku. Kobiety, wstydzące się swojego ciała. Chcące odwrócić od siebie uwagę otoczenia i drapieżnika, który je upolował. Luźne, obszerne ubrania, mają przykryć to, co „skusiło” dewianta. - Mogą być także inne oznaki - krew na majtkach, moczenie się w nocy, wrzaski, krzyki, nieracjonalne zachowania typu: nie pójdę do dziadka, nie pójdę do cioci. Zdarza się także, że u dziecka uruchamiają się mechanizmy obronne. Niezależnie, czy doszło do wielu, czy jednorazowego aktu. Czasem psychika dziecka pozwala zapomnieć, czy „zamrozić” ten obraz. Chwilami dziecko będzie osowiałe, będzie budować się na nowo, będzie się zamykać i tworzyć siebie od nowa. Coraz więcej jest publikacji mówiących o tym, że ci, którzy doświadczyli traumatycznych seksualnych przeżyć jako dzieci tworzą wieloraką psychikę. W ten sposób się bronią - ocenia. - Dzieci niekoniecznie mówią o tym, co się dzieje. Ale czasem rysują - nie jest to może profesjonalna kreska, ale można pewne szczegóły poznać, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Musimy uważać, dobrze patrzeć gdy ktoś zbliża się do naszych dzieci... - puentuje ekspertka.